

UZASADNIENIE

Z. L. mieszka w miejscowości C. z synem P. L. i jego żoną S. L.. P. i S. L. prowadzą przekazane przez ojca gospodarstwo rolne. Co prawda Z. L. jest na emeryturze, jednakże pomaga w pracach na gospodarstwie.

W dniu 22 sierpnia 2016 roku po południu Z. L. z P. L. pojechali do R.. W czasie, gdy P. L. robił zakupy, Z. L. przebywał u swojego kolegi i spożywał z nim alkohol. Około godz. 16.00 mężczyźni wrócili do domu do C.. Po powrocie Z. L. wyzywał swoją synową S. L. i zachowywał się w stosunku do niej agresywnie. W związku z tym S. L. zadzwoniła na Policję i zgłosiła mającą miejsce awanturę z teściem.

Następnie około godziny 17.10 oskarżony i P. L. ciągnikiem marki U. (...) o nr rej. (...), jak co dzień, pojechali na pole, by wydoić krowy. Pojazd ten prowadził Z. L., a jego syn jechał na doczepionej do ciągnika kołowce. Po ich wyjeździe, przybyli funkcjonariusze Policji - st. sierż. K. K. i st. sierż. M. S.. S. L. oświadczyła im, że Z. L. kierował ciągnikiem, pomimo tego, że znajdował się pod wpływem alkoholu. Wówczas funkcjonariusze wraz z S. L. pojechali na pole, na którym znajdował się Z. L. i P. L.. Gdy dojechali na miejsce, ciągnik stał zaparkowany. Oskarżony oświadczył funkcjonariuszom, że to on kierował ciągnikiem. Wówczas Z. L. udał się wraz z funkcjonariuszami do Komendy Miejskiej Policji w G., gdzie został poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Badanie przeprowadzone o godz. 18.32 za pomocą urządzenia Alkometr A 2.0 wykazało 0,83 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, a o godz. 18.44 – 0,92 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Kolejne badanie o godz. 18.55 wykazało 0,91 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Funkcjonariusze Policji zawieźli następnie Z. L. do Szpitala (...) w G. na pobranie krwi, w celu zbadania w niej zawartości alkoholu. W pobranej o godz. 20.10 od Z. L. próbce krwi stwierdzono 1,69 promila alkoholu, w próbce pobranej o godz. 20.40 stwierdzono 1,60 promila alkoholu. W próbce pobranej o godz. 21.10 stwierdzono natomiast 1,49 promila alkoholu.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego Z. L. (k. 47v, k. 61, k. 68v, k. 70v, 00:12:56-00:24:57 na k. 91-92, 00:07:30-00:13:45 na k. 153v-154)
- zeznania świadka S. L. (k. 21v, k. 36v, 68v-69, 00:34:05-00:43:30 na k. 93-93v, 00:15:35-00:27:25 na k. 154-154v)
- zeznania świadka K. K. (k. 43v-44, 00:28:59-00:33:30 na k. 92v-93, 00:28:35-00:32:05 na k. 155)
- protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 2-3)
- świadectwo wzorcowania (k. 3)
- opinie z przeprowadzonych badań LK KWP w B. (k. 8, k. 13, k. 18)

Z opinii sądowno-lekarskiej wynika, że obliczenia retrospektywne stężenia alkoholu pozwalają na przyjęcie, że w dniu 22 sierpnia 2016 roku o godz. 17.10 Z. L. był w stanie nietrzeźwości o stężeniu alkoholu o wartości rzędu 2,14 promila. (k. 57-58)

Dowód:

- opinia sądowno-lekarska (k. 57-58)

Z. L. urodził się w (...) roku. Jest wdowcem. Posiada siedmioro dorosłych dzieci. Ma wykształcenie podstawowe. Prowadził gospodarstwo rolne, obecnie jest na emeryturze i z tego tytułu otrzymuje świadczenie w wysokości 900 zł netto miesięcznie. Z. L. posiada ciągnik marki U. (...) o nr rej. (...). Oskarżony nie był uprzednio karany.

Dowód:

- dane o podejrzanym (k. 51)
- pisma ze Starostwa Powiatowego w G. (k. 28, k. 29)
- informacja o osobie z Krajowego Rejestru Karnego (k. 131)

Z. L. w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Przesłuchany w dniu 07 września 2016 roku wyjaśnił, że był z synem w godzinach popołudniowych w R.. Syn załatwiał jakieś sprawy, a on poszedł do kolegi, gdzie wypili 0,5 litra wódki. Wrócił następnie z synem do domu, po czym pojechali ciągnikiem na pole wydoić krowy. Oskarżony wyjaśnił, że ciągnikiem kierował syn, a on jechał na kołowce. Następnie na pole przyjechali funkcjonariusze Policji. (k. 47v) Przesłuchany w dniu 13 października 2016 roku podtrzymał złożone wcześniej wyjaśnienia, że nie kierował ciągnikiem (k. 61). Oskarżony odmówił składania wyjaśnień konfrontowany z synową S. L., jak i synem Przemysłem L. (k. 68v, k. 70v)

Przed Sądem w dniu 24 lutego 2017 roku Z. L. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Oskarżony wskazał, że stosunki między nim a synem i synową są bardzo złe. W dniu zdarzenia był z synem w R.. Poszedł do kolegi i razem wypili butelkę wódki. Oskarżony wyjaśnił, że nie kierował ciągnikiem, siedział z tyłu na kołowce. Ciągnikiem kierował syn. Syn wiedział, że w mieście spożywał z kolegą alkohol. Nigdy nie kieruje ciągnikiem jak wypije i nie ma problemu z alkoholem. Oskarżony nie zaprzeczył, że gdy na pole przyjechała Policja, to był pijany. (00:12:56-00:24:57 na k. 91-92)

Z. L. przed Sądem w dniu 06 marca 2018 roku nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Podtrzymał wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego i złożone przed Sądem w dniu 24 lutego 2017 roku. (00:07:30-00:13:45 na k. 153v-154)

Przystępując do oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego należy stwierdzić, że w świetle zgromadzonych dowodów wina i sprawstwo oskarżonego co do popełnienia zarzucanego mu czynu nie budzi żadnych wątpliwości.

Oskarżony w toku postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, co w ocenie Sądu nie zasługiwało na wiarę. Wyjaśnieniom Z. L. odnośnie zarzucanego mu czynu Sąd dał wiarę jedynie w zakresie, w jakim podał on, że spożywał w dniu 22 sierpnia 2016 roku z kolegą w R. alkohol oraz co do faktu wyjazdu z synem na pole w celu wydojenia krów. Wyjaśnienia w tej części są zgodne ze zgromadzonym materiałem dowodowym, wspólnie tworząc spójną i logiczną całość. Nie zasługiwały natomiast na uwzględnienie wyjaśnienia oskarżonego, że tego dnia ciągnikiem na pole kierował jego syn P. L., a on sam jechał na doczepionej kołowce. Zaprezentowana wersja nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w zebranych materiale dowodowym, w tym szczególnie w uznanych za wiarygodne zeznaniach świadków S. L. i K. K., co w ocenie Sądu świadczy, iż stanowiła linię obrony przyjętą przez oskarżonego. Wprawdzie oskarżony nie został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji w trakcie kierowania pojazdem, jednak jego synowa S. L. widziała, jak prowadził on wówczas ciągnik i znajdował się wyraźnie w stanie nietrzeźwości. Nadto Z. L. rozpytany przez przybyłego na pole funkcjonariusza Policji K. K. wskazał na siebie jako kierowcę ciągnika. Fakt, że w dniu 22 sierpnia 2016 roku o godz. 17.10 Z. L. był w stanie nietrzeźwości o stężeniu alkoholu o wartości rzędu 2,14 promila jednoznacznie wynika z opinii sądowo-lekarskiej, uznanej przez Sąd za rzetelną i fachową.

Istotne znaczenie w niniejszej sprawie miały zeznania naoczego świadka - S. L., która jest synową oskarżonego. S. L. przesłuchana w toku postępowania przygotowawczego w dniu 22 sierpnia 2016 roku zeznała, że odkąd pamięta, to jej teść nadużywa alkoholu. Często po alkoholu wszczynają awantury, wyzywa ją i swojego syna. W dniu zdarzenia około 16.00 P. L. wrócił ze Z. L. z R.. Mąż powiedział jej, że gdy był sklepie, to Z. L. oddalił się od niego, a gdy ponownie się spotkali, to czuł od niego woń alkoholu. Po powrocie z R. Z. L. był agresywny, wyzywał ją. Następnie wsiadł do swojego ciągnika i pojechał doić krowy. Gdy Z. L. odjechał, to zadzwoniła na Policję i poprosiła o interwencję. (k. 21v) S. L.

przesłuchana w dniu 06 września 2016 roku zeznała, że zadzwoniła na Policję około 50 minut lub godziny po tym jak mąż wrócił z teściem z R.. Jak zadzwoniła na Policję, to Z. L. za około 10 minut wsiadł do ciągnika i pojechał na pole. Jak wyjechał, to już drugi raz na Policję nie dzwoniła, mimo iż wiedziała, że jest nietrzeźwy. Nie zatrzymywała go, bo jest wobec niej agresywny jak jest pijany. S. L. zeznała, że stała na podwórku jak teść wsiadł i ruszył ciągnikiem. Wiedziała, że pojechał doć krowy, bo codziennie o godz. 17.00 są dojone. Na doczepionej kołowce jechał jej mąż. P. L. był trzeźwy, ale kierował Z. L., bo on jest właścicielem ciągnika i nie dopuszcza nikogo do jazdy. (k. 36v) Skonfrontowana ze Z. L. podtrzymała wcześniej złożone zeznania. (68v-69) Przed Sądem w dniu 24 lutego 2017 roku zeznała, że zadzwoniła na Policję jak teść z mężem pojechali na pole. Wskazała, że jak Z. L. się napije, to nie dopuszcza do tego, by ktoś inny kierował ciągnikiem. Po powrocie z R. Z. L. był bardzo pijany, seplenił. (00:34:05-00:43:30 na k. 93-93v). Przed Sądem w dniu 06 marca 2018 roku S. L. podtrzymała zeznania złożone w toku postępowania przygotowawczego i złożone przed Sądem w dniu 24 lutego 2017 roku. S. L. ponownie zeznała, że teść ruszył ciągnikiem z podwórka i pojechał na pole doć krowy. Jej mąż siedział z tyłu na kołowce. (00:15:35-00:27:25 na k. 154-154v) Sąd dał wiarę zeznaniom świadka S. L., mimo że w jej relacji znajdowały się pewne nieścisłości, na przykład co do momentu, w którym zadzwoniła na Policję – przed (zeznania z dnia 06 września 2016 roku) czy po wyjeździe oskarżonego na pole (zeznania z dnia 22 sierpnia 2016 roku). Nadto w zeznaniach z dnia 22 sierpnia 2016 roku S. L. nie wspominała w ogóle o tym, że wraz z teściem, na pole pojechał też jej mąż. Podkreślić jednak należy, że zeznania tego świadka co do głównych okoliczności – a mianowicie faktu prowadzenia przez oskarżonego ciągnika marki U. (...) o nr rej. (...) w momencie znajdowania się w stanie nietrzeźwości korelują bezsprzecznie z innymi zgromadzonymi i uznanymi za wiarygodne dowodami. Relację S. L. potwierdzają zeznania funkcjonariusza Policji, któremu oskarżony podczas rozpytania przyznał się do kierowania ciągnikiem. Fakt, że Z. L. w dniu 22 sierpnia 2016 roku o godz. 17.10 znajdował się w stanie nietrzeźwości wynika jednoznacznie z opinii sądowo-lekarskiej. Co prawda S. L., jako skonfliktowana z oskarżonym, mogła przejawiać skłonność do składania nieobiektywnych zeznań, jednak w ocenie Sądu w relacji świadka brak jest elementów świadczących o konfabulacji czy próbie manipulowania faktami. Przyczyną wezwania przez nią Policji była mająca miejsce wcześniej awantura, podczas której Z. L. zachowywał się wobec niej agresywnie. Dopiero po przyjeździe funkcjonariuszy, S. L. podała, że oskarżony mimo spożycia alkoholu, kierował ciągnikiem. Nie ma zatem podstaw, by uznać, że S. L. działała z premedytacją w celu pomówienia oskarżonego o jazdę w stanie nietrzeźwości.

Zeznania złożone przez przesłuchanego w charakterze świadka funkcjonariusza Policji K. K. Sąd uznał za spójne, logiczne, konsekwentne i bezstronne. Sąd nie dopatrywał się też żadnych okoliczności, które mogłyby poddać w wątpliwość prawdziwość jego relacji. W toku postępowania przygotowawczego świadek zeznał, że po przybyciu na miejsce interwencji zastał S. L., która oświadczyła, że doszło do awantury, w trakcie której teść ją wyzywał. S. L. oświadczyła następnie, że jej teść prowadził ciągnik, mimo że znajdował się pod wpływem alkoholu. Wraz z S. L. funkcjonariusze pojechali do wskazanego przez nią miejsca, gdzie zastali Z. L. i P. L.. Z. L. przyznał wówczas, że jechał ciągnikiem, chociaż spożywał wcześniej alkohol. (k. 43v-44) Przed Sądem w dniu 24 lutego 2017 roku podtrzymał złożone wcześniej zeznania. (00:28:59-00:33:30 na k. 92v-93) Świadek K. K. przed Sądem w dniu 06 marca 2018 roku podtrzymał zeznania złożone w toku postępowania przygotowawczego i złożone przed Sądem w dniu 24 lutego 2017 roku. (00:28:35-00:32:05 na k. 155) Zeznania tego świadka korelują z relacją świadka S. L.. Sąd doszedł do przekonania, że brak jest jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania wiarygodności zeznań K. K.. Jako funkcjonariusz Policji nie miał żadnego interesu w tym, aby obciążać bezpodstawnie oskarżonego, który jest dla niego osobą obcą.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka J. Ż. – kolegi Z. L.. Przed Sądem w dniu 31 marca 2017 roku zeznał on, że dnia 22 sierpnia 2016 roku jechał samochodem do syna swojego kuzyna – R. M.. Wykonywał u niego dodatkową pracę – kładł papę na dachu. J. Ż. wskazał, że widział z odległości około 30 m jadących P. L. i Z. L.. J. Ż. wskazał, że ciągnik prowadził P. L., a na kołowce siedział Z. L.. Nikt inny już z nimi nie jechał. (00:04:27-00:16:01 na k. 96v-97v) Świadek J. Ż. przed Sądem w dniu 06 marca 2018 roku podtrzymał zeznania złożone przed Sądem w dniu 31 marca 2017 roku. (00:32:35-00:39:15 na k. 155-155v) Zeznania J. Ż. korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego w odniesieniu do tego, że to P. L. kierował ciągnikiem. J. Ż. jest kolegą oskarżonego i w ocenie Sądu jego zeznania miały na celu wesprzeć linię obrony Z. L.. Nadto nie znajdują one potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym w sprawie i uznanym za wiarygodny

materiale dowodowym. Znamienne jest to, że świadek ten pojawił się dopiero na etapie postępowania sądowego, 7 miesięcy po zdarzeniu. Zważywszy na fakt, że oskarżony wraz z synem jeździli doić krowy codzienne, wątpliwości wzbudza okoliczność, czy świadek ten widział kierujących akurat tego dnia, który jest przedmiotem oceny w niniejszej sprawie, skoro inni świadkowie, wyżej wskazani dokładnie relacjonowali akurat ten dzień a ich zeznania są odmienne od zeznań świadka J. Ż..

Brak było również zasadniczych podstaw do zakwestionowania wiarygodności depozycji świadka A. Z. (k. 101v-102) i R. M. (k. 102-102v) Równocześnie z uwagi na ich treść, miały one stosunkowo niewielkie znaczenie dla rekonstrukcji przebiegu zdarzeń.

Rozważając niniejszą sprawę Sąd nie miał możliwości oprzeć się na zeznaniach P. L., bowiem osoba ta, jako najbliższa dla oskarżonego, skorzystała z prawa do odmowy składania zeznań.

Sąd uznał za rzetelną i fachową opinię biegłego sądowego w dziedzinie medycyny sądowej lek. med. P. S.. Przedmiotowa opinia nie została zakwestionowana ani nie zostały złożone żadne zastrzeżenia do wniosków w niej zawartych. Biegły sądowy w opinii wskazał, że w czasie pobierania prób krwi do badań na zawartość alkoholu od Z. L., alkohol był w fazie eliminacji z jego organizmu. W oparciu o wyniki badań prób krwi oraz zważywszy na czas spożycia alkoholu przez Z. L. biegły przeprowadził obliczenia retrospektywne stężenia alkoholu. Biegły wskazał, że pozwalają one na przyjęcie, że w dniu 22 sierpnia 2016 roku o godz. 17.10 Z. L. był w stanie nietrzeźwości o stężeniu alkoholu o wartości rzędu 2,14 promila. Wskazano też, że po spożyciu przez Z. L. około 250 ml 40 % wódki, po całkowitym jej wchłonięciu w jego krwi należałoby się spodziewać stężenia alkoholu o wartości rzędu 1,61 promila. (k. 57-58) Wnioski zawarte w opinii nie budzą w ocenie Sądu żadnych wątpliwości.

Jako wiarygodne Sąd ocenił także pozostałe dowody z dokumentów w postaci: protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 2-3), świadectwa wzorcowania (k. 3), opinii z przeprowadzonych badań LK KWP w B. (k. 8, k. 13, k. 18), danych o podejrzanym (k. 51), pism ze Starostwa Powiatowego w G. (k. 28, k. 29), informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego (k. 131). W ocenie Sądu brak było podstaw do podważenia autentyczności wskazanych dokumentów oraz informacji w nich zawartych. Dowody te zostały sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Zdaniem Sądu w sprawie nie zachodziły żadne okoliczności, które mogłyby podważyć ich wiarygodność.

Z. L. został oskarżony o to, że dnia 22 sierpnia 2016 roku ok. godz. 17:10 w miejscowości C., gm. R., woj. (...)- (...), prowadził w ruchu lądowym ciągnik rolniczy marki U. (...) o nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, z zawartością 2,14 ‰ alkoholu we krwi, to jest o przestępstwo z art. 178a § 1 kk.

Przepis art. 178 a § 1 kk stanowi, iż karze podlega, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym. Przystępstwo prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem powszechnym, co oznacza, że może być popełnione przez każdy podmiot zdolny do ponoszenia odpowiedzialności karnej. Przedmiotem ochrony wskazanego przepisu jest bezpieczeństwo ruchu lądowego, wodnego i powietrznego (główny przedmiot ochrony) oraz życie i zdrowie (dodatkowy przedmiot ochrony) – J. F., w: B., Kodeks karny, 2006, s. 320.

Z treści art. 178 a § 1 kk wynika, że dla stwierdzenia przesłanek popełnienia przestępstwa wskazanych w tym przepisie konieczne jest spełnienie następujących znamion: po pierwsze – sprawca winien prowadzić pojazd mechaniczny, po drugie – prowadzący pojazd musi znajdować się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem innego środka odurzającego, wreszcie po trzecie – pojazd mechaniczny winien być prowadzony w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym. Należy stwierdzić iż, wszystkie wyżej wskazane przesłanki zostały spełnione w sytuacji będącej przedmiotem niniejszego postępowania.

Niewątpliwie Z. L. prowadził pojazd mechaniczny. Oskarżony kierował bowiem ciągnikiem rolniczym marki U. (...). Sąd Najwyższy uznał, że: „pojazdem mechanicznym w ruchu lądowym jest każdy pojazd drogowy lub szynowy napędzany umieszczonym na nim silnikiem, jak również maszyna samobieżna i motorower (wyr. SN z 4.2.1993 r., III KRN 254/92, OSP 1993, Nr 10). Prowadzenie pojazdu nie ma swojej legalnej definicji. Nie ma jednak wątpliwości,

że prowadzenie pojazdu immanentnie łączy się z podjęciem czynności polegających na wprawieniu pojazdu w ruch, a następnie na utrzymywaniu pojazdu w ruchu (R.A. Stefański, Glosa do wyroku SN z 22.7.1993 r.; II KRN 110/93 oraz J. Wojciechowski, Kodeks karny, s. 102).

Oskarżony w chwili popełnienia czynu zabronionego znajdował się w stanie nietrzeźwości. Zgodnie z treścią art. 115 § 16 kk stan nietrzeźwości zachodzi, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. Z. L. po przewiezieniu na Komendę Miejską Policji w G. został poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Badanie przeprowadzone o godz. 18.32 za pomocą urządzenia Alkometr A 2.0 wykazało 0,83 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, a o godz. 18.44 – 0,92 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Następne badanie o godz. 18.55 wykazało 0,91 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Funkcjonariusze Policji zawieźli następnie Z. L. do Szpitala (...) w G. na pobranie krwi, w celu zbadania w niej zawartości alkoholu. W pobranej o godz. 20.10 od Z. L. próbce krwi stwierdzono 1,69 promila alkoholu, w próbce pobranej o godz. 20.40 stwierdzono 1,60 promila alkoholu. W próbce pobranej o godz. 21.10 stwierdzono natomiast 1,49 promila alkoholu. Z opinii sądowo-lekarskiej wynika, że obliczenia retrospektywne stężenia alkoholu pozwalają na przyjęcie, że w dniu 22 sierpnia 2016 roku o godz. 17.10 Z. L. był w stanie nietrzeźwości o stężeniu alkoholu o wartości rzędu 2,14 promila.

Z. L. kierował pojazdem mechanicznym, tj. ciągnikiem, po drodze publicznej w miejscowości C., gdzie odbywa się normalny ruch pojazdów drogowych, co stanowi prowadzenie pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym. Dojazd z miejsca zamieszkania oskarżonego na pole odbywa się bowiem częściowo po drodze publicznej. Należy zauważyć, iż dla przestępstwa określonego w art. 178a § 1 kk wystarczające jest prowadzenie go w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego w jakiegokolwiek strefie ruchu, to jest w ruchu lądowym (drogowym lub kolejowym), wodnym lub powietrznym, (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie, II AKa 131/04, KZS 2004/9/3).

Występek z art. 178a § 1 kk ma charakter umyślny, przy czym samo uruchomienie i prowadzenie pojazdu wymaga zamiaru bezpośredniego, natomiast fakt znajdowania się przez prowadzącego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego może być również objęty zamiarem ewentualnym. Niezbędna jest więc świadomość sprawcy, że może znajdować się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego i godzenie się z tą możliwością. Analizując zachowanie oskarżonego od strony podmiotowej, stwierdzić należy, iż oskarżony, spożywając alkohol w dniu zdarzenia zdawał sobie sprawę z tego, iż nie powinien jeździć pojazdem mechanicznym, a mimo to dopuścił się takiego zachowania, umyślnie naruszając zasadę ruchu drogowego, tj. zasadę trzeźwości. Należy podkreślić, że w chwili popełnienia czynu zabronionego oskarżony miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu. Taki poziom alkoholu we krwi niewątpliwie musiał być przez niego odczuwalny. W tym stanie rzeczy nie można mieć wątpliwości, że od strony podmiotowej oskarżony zachowaniem swoim wypełnił ustawowe znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 kk. Podkreślić należy, że kwestia karalności tego rodzaju zachowań jest powszechnie znana.

Sąd oskarżonego Z. L. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, to jest występkę z art. 178a § 1 kk i za to na podstawie art. 178a § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk wymierzył mu karę 100 stawek dziennych grzywny, przyjmując jedną stawkę za równoważną 50 złotych.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na uwadze dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 kk. Sąd miał na względzie stopień społecznej szkodliwości, bacząc przy tym by dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oskarżonego. Sąd miał także na względzie cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, jak też dyrektywy w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Przestępstwo określone w art. 178a § 1 kk zagrożone jest alternatywnymi karami: grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat dwóch. Oceniając przedmiotową sprawę Sąd uznał, że nie ma przesłanek do orzekania wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, bowiem w przypadku Z. L. cele przed nią stawiane w sposób pełny może spełnić kara łagodniejszego rodzaju. Orzeczenie kary ograniczenia wolności byłoby w ocenie Sądu byłoby niezasadne. Sąd uznał, że kara grzywny za popełnione przestępstwo będzie adekwatna do stopnia zawinienia

Niewątpliwą okolicznością obciążającą jest znaczny stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu przejawiający się w rodzaju i charakterze naruszonego przez oskarżonego dobra. Oskarżony dopuścił się przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, a co za tym idzie takiego, które bardzo często w sposób bezpośredni zagraża najwyższemu dobrom chronionym prawem, tj. zdrowiu i życiu ludzkiemu. Podkreślić należy, iż prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwym stanowi umyślne (tj. świadome działanie wbrew zakazowi) naruszenie jednej z najbardziej podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zawartość alkoholu w organizmie oskarżonego, dość znacznie przekraczała wartość stanowiącą próg odpowiedzialności karnej za czyn z art. 178a § 1 kk. Oskarżony jako dorosły mężczyzna, świadomy stanu w jakim się znajdował, powinien niewątpliwie zdawać sobie sprawę z daleko idącej naganności swojego postępowania. Na uwagę zasługują także niskie pobudki, którymi kierował się oskarżony. Równie dobrze ciągnik mógł prowadzić syn oskarżonego, czy też synowa. Oskarżony jednak nie chciał go udostępnić innej osobie, by podkreślić, że stanowi on jego własność.

Jako okoliczność łagodząca są potraktował uprzednią niekaralność oskarżonego (k.131).

W ocenie Sądu kara w wymiarze 100 stawek dziennych jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości czynu. W ocenie Sądu kara ta w pełni zrealizuje wymogi zasad prewencji ogólnej i szczególnej. Będzie stanowiła dla oskarżonego realnie odczuwalną dolegliwość i jest adekwatną prawnokarną reakcją na jego czyn. Uzmysłowi również oskarżonemu, że nie może w sposób bezkarny łamać prawa.

Ustalając wysokość stawki dziennej Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 33 § 3 kk. Oskarżony jest na rencie, z tytułu której otrzymuje kwotę wysokości 900 zł miesięcznie. W takim stanie rzeczy adekwatna do jego warunków osobistych i stosunków majątkowych jest, zdaniem Sądu, stawka dzienna grzywny w wymiarze 50 zł.

Sąd na podstawie art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego obligatoryjny z mocy ustawy środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat. Przy wymiarze tego środka karnego Sąd uwzględnił wszystkie opisane powyżej okoliczności obciążające.

Sąd na podstawie art. 43a § 2 kk orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 5.000 zł. Ma ono zwiększyć dolegliwość dla sprawcy i oddziaływać na niego wychowawczo. Treść art. 43a § 2 kk wskazuje, że orzeczenie wobec oskarżonego wskazanego świadczenia pieniężnego jest obligatoryjne w sytuacji skazania go za przestępstwo z art. 178a § 1 kk. Jego wysokość została orzeczona wobec Z. L. w najniższym możliwym wymiarze, czyli przez zasądzenie od niego na rzecz wskazanego Funduszu kwoty 5.000 zł.

Sąd na podstawie art. 43 § 3 kk nałożył na oskarżonego obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów tj. prawa jazdy wydanego przez Starostę (...) nr prawa jazdy (...) do właściwego dla miejsca zamieszkania wydziału komunikacji.

Mając na uwadze sytuację majątkową oskarżonego, Sąd na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wąbrzeźnie 500 zł tytułem opłaty oraz 555,92 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania w sprawie. W ocenie Sądu nie przekroczy to możliwości finansowych oskarżonego.